

W WILNIE
1946

M.P. 4/IX-1949r.

ob. ORWIDA.

1430/92

I. Liczba aresztowanych przechodzi obecnie 150 ludzi. Są to przeważnie tacy, którzy politycznie czy społecznie jako Polacy odwołują się do "działania".

Jest już w ten sposób zupełnie zabita swoboda i życie polityczne polskie, ta zaś część społeczeństwa polskiego, która jeszcze została-fatalnie dziś nastrojona.... Ci co szerzej nieco myśleli się powołani do "działania" szegokolwiek są zupełnie do niego. Rzecz jasna: wszyscy wybitniejsi w więzieniu, aresztowania trwają dalej, zamarto życie publiczne polskie do ostatniej granicy, do zera...

"Pogadanki" we dwójkę lub trójkę są podejrzane i zakazane. Idą się za to do więzienia. Areszty następują wskutek tego, że ktoś miał "za długi język" lub zanadto "rozjeżdżał". Tak oświadcza wykonawcy. Albo i dlatego, że "zajmujesz pan wybitne stanowisko". Chwila jest przełomowa, więc póki co". Nie ma obecnie żadnej organizacji społecznej czy politycznej polskiej w Państwie. Wiedeńskiem od gazety poczynawszy, a na Łutni skończywszy. Wszędzie zdruzgotane. Każdy z Polaków wprost otoczony jest szpiegami, którzy na najmniejszy jego dźwięk niezadowolenia czekają aby go wsadzić do więzienia. O uwięzionych nikt się nie upomina-o tych z daleka, a o tutejszych Polaków Polska nigdy się jeszcze nie upominała. I dziś się nie upomina. I ogarnia wszystkich zrozumiała apatia. W takiej apatii ciężko jest b. pracować. Łączność dawną ze wsiami. W. trudniej z dniem każdym. Wprost sumienie nie pozwala lekko-myślnie narażać, tembardziej, że grozi tu b. ważna rzecz: aresztowani są dotąd wszyscy bez powodu, bez żadnych dokumentów lub słusznych zarzutów. -Z chwilą, gdy jakaś wzmianka przez nas o nich uczyniona dostała się w ręce oprawców-mieliby broń wyssaną z palca-jak wszystko z palca wyssali.

Z drugiej jednak strony jeżeli o tych aresztowanych nikt nie pomyśli, ani my tu ani wy tam-to stracimy wszelki autorytet. "P. Bóg wysoko, -a Piłsudski daleko"-Dotąd to była prawda.

W tym lub owym kierunku muszą jednak ludzie pohnąć, bo czekają i siedzą cicho. Czekają i siedzą cicho - bo im każą. Ale jak długo. Jesteśmy prawie nietknięci.

Starałem się zrobić co wydało mi się najodpowiedniejsze. Przedewszystkiem chciałem ruszyć Zukowskiego i Głowackiego. Dziś już dostatecznie się przekonałem, że liczyć na nich obu absolutnie nie ma po co. Głowacki nas wciąż denuncjuje. Na drugi dzień po pierwszych aresztowaniach powiedział do Giry/pomocnik Syryjcha/przeglądając listę aresztowanych: "A Narutowicza dlaczegoście nie zamknęli, jego przedewszystkiem należało, jego trasa była aresztować. Zukowski zaś podaje się do dymisji i wraca znów do służby - wyjeżdża na front i wraca do Kowna..... tam i z powrotem bez końca. Przez tego nie nadzwyczajne on już ma wpływy na froncie.

2. Z drugiej strony krok p. Slazewicza imponuje Litwinom jako siła. W ostatnim momencie - powiadają - jak wyrówny i silny gracz polityczny uderza i ... zwycięża. Zobaczymy kto wygra - mówi pani Slazewiczowa - panowie Polacy czy Litwini. - Opowiadają sobie ci i owi, że p. Sl. jest zdetonowany, że tylu niewinnych ludzi aresztował - opowiadają sobie, że wszystkie partje litewskie są oburzone na ten krok i protestują, opowiada pan Mikuckis, że mały cichy przewrót będzie i uwięzionych puszcza za dwa dni - ale tylko opowiadają sobie. Przedewszystkiem żadna z partji politycznych nie jest ani na tyle silną aby wywołać przewrót, ani na tyle - choć na tyle nam współczująca. Owszem każda się cieszy, że taka porażka spotkała Polaków. Zwłaszcza teraz, gdy do konstytuancy jest zaledwie 7 tygodni. Gazety polskie nie funkcjonują - wszyscy Polacy w więzieniu - głosowanie więc pójdzie znakomicie i teki nadal zapewnią one dla tych samych p.p. ministrów.

Sytuacja wcale więc nie romantyczna, tembardziej, że Niemcy z tego zawsze zadowoleni. Według rewelacji - jakiegoś sztabowca z armji Mackenzena - wycofanie się z Kurlandji - oświadcza się oficjalnie w rzeczywistości trwać będzie jeszcze najmniej do jesieni. Polacy Rosjanie nie będą się mocno czuli na terenie gub. Kowieńskiej. Anglicy zaś uważają, że moment jest bajeczny, bo teraz mają do czynienia z Litwinami najczystszej krwi. Wczoraj byli na posiedzeniu Taryby/. W dodatku front stanął już nad Dźwiną. Sztab litewski uważa, że dalej iść nie trzeba. Może więc załoga się wzmooc

Wściekłość na nas zoldactwa wzrasta. Różną, ciążą wieszając Polaków. Coś zrobić potrzeba.

Widzę dwa wyjścia: 1/Robienie chaosu/tylko teraz teren pouatn y, albo 2/upominanie się o nasze swobody z zewnątrz/tylko stanowcze i na wszystkich polach-zwłaszcza ze Konstytuanta się zbliża/.

Czekam rozkazów.

K-dt Okręgu /-/A. Jóźwik.

P.S. 1/Opis represji jeszcze raz przygotowuję na niedzielę.

2/Niemcy zgromadzili większe siły koło Radziszew i za wszelką cenę chcą utworzyć front aż przez Kowno

A.J.

Przyjmuję:

B.H. Odch. II etacz. Dow.

Belweder

G. W. S. A. K. A. K.
w Szef Ekspozytury
Oddz. II Dow. fr. Półn. Wsch.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L. Dz. 1430/92 dnia 10/X 1919 r.

załącz. Wydział.

